

22 11 2021

Szanowny Panie Piotrze,

Przede wszystkim chciałbym podziękować za odpowiedź i chęć, możliwość podpisania tego zaproszenia.

(...)

Mam 48 lat i tak naprawdę żyję w "szerokim rozkroku" pomiędzy dwoma krajami - Polską a Norwegią gdzie od 23 lat prowadzę firmę budowlaną.

(...)

Bardzo cenię sobie pańską osobę. Wbrew całej tej "pogoni" wszystkich za Beksińskim...oczywiście, to wielki artysta, ale żeby ON mógł zaistnieć(szczególnie poza granicami Polski), ktoś musiał STAĆ za jego plecami... i nie żebym panu kadził...ale ciężka i żmudna, a czasami karkołomna praca na rzecz Beksińskiego jest słabo dostrzegana przez przeciętnego widza, odbiorcę Beksy, a szkoda.

Rozumiem i wiem z autopsji jak ciężko jest wypromować "produkt" nawet kiedy mamy do czynienia z najlepszą jakością. Bardzo cenię sobie dwie pana książki. Numer jeden w mojej ocenie, to: Zmagania o Beksińskiego w której pisze pan wiele o swojej osobie, ciężkiej pracy na rzecz p. Zdzisława jak i również relację pomiędzy waszymi mocnymi charakterami.

Ok, może nie będę więcej przynudzał moimi przemyśleniami. Szkoda, że państwo będą dopiero na wiosnę w Polsce, choć z drugiej strony nigdy nie byłem w Paryżu, i może to dobry czas aby odwiedzić wreszcie to miasto?! Kto wie co przyszłość przyniesie.

Serdecznie pozdrawiam Pana i Panią Annę.

Dużo zdrówka.

Z wyrazami szacunku

Robert.